

Nie zrozum mnie źle, bo nie mam uzi ani w domu jacuzzi
Ani nie jestem z yakuzy, lecz jak włączam flow, to się kurzy
Jak spod kół Hayabusy i to ci źle wróży
Jakbyś zadarł z kimś, kogo niemądrze jest wkurzyć
Bo gdy nawijam, to yo soy Pablo Emilio Escobar Gaviria
I ten bit to el diablo, ścina cię z nóg jak tequila
Każdy wers to sicario, zwyczajnie kocha zabijać
Lecę jak koka w samolotach Medellin, Miami, Bogota
A ze mną moja familia
Nikt się przed niczym nie cofa, tu każdy pancz jak Garota
Żyjemy jak gwiazdy rocka, walimy copas, viva la vida
Strzelamy do wroga, chłopaku, lub po pijaku na wiwat
Pierwsza liga nie gra, jak jest słaby utarg
Więc posłuchaj, coma mierda hijo de puta
Idziemy po skrótach, przez życie po trupach
Ten rap jak kartel wypłuwa przez usta pociski jak lufa

Ten bit to el diablo, każdy wers to sicario
Ten rap jak kartel wypłuwa pociski jak lufa
Nikt się przed niczym nie cofa, każdy pancz jak Garota
Te wersy zostawiają zwłoki jak austriackie glocki
Ten bit to el diablo, każdy wers to sicario
Te wersy zostawiają zwłoki jak austriackie glocki
Nikt się przed niczym nie cofa, każdy pancz jak Garota
Ten rap jak kartel wypłuwa pociski jak lufa

Nie zrozum mnie źle, nie jestem gangsterem, lecz gdy majka odpalam
To jakbym wjeżdżał po haracz jak kartel Guadalajara
Wack mc's jak głowy na palach, my w gandzi oparach
Spójrz w nasze oczy, to jednoczy nas jak dziara
Jak gram nikaraguańskiej koki tu, gdzie ursynowskie bloki
Te wersy zostawiają zwłoki jak austriackie glocki
Ty gadasz o tym przez walkie-talkie, jakbyś był gringo
Takich jak ty likwiduję losowo, jakbym grał w bingo
Robię na tym hajs, który łatwiej zważyć niż policzyć
Bierz go więc jak szef policji
Ten rap jak narkotyki gonię, jakbym gandzi ścinał pola
Pezet el padrino jak Sinaloa, Sonora

Ten bit to el diablo, każdy wers to sicario
Ten rap jak kartel wypłuwa pociski jak lufa
Nikt się przed niczym nie cofa, każdy pancz jak Garota
Te wersy zostawiają zwłoki jak austriackie glocki
Ten bit to el diablo, każdy wers to sicario
Te wersy zostawiają zwłoki jak austriackie glocki
Nikt się przed niczym nie cofa, każdy pancz jak Garota
Ten rap jak kartel wypłuwa pociski jak lufa